

Rec. *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum*, Deutschland Band 2, Freistaat Sachsen bearbeitet von Rudolf Laser und Erdmute Schultze unter Mitwirkung von Lothar Herklotz, Klaus Kroitzsch und Elmar Meyer, Bonn 1995, str. 51, 13 tabl., mapa.

Drugi tom inwentarza importów rzymskich w Barbaricum zawierający materiały z Saksonii ukazał się w rok po pierwszym tomie obejmującym Brandenburgię i Berlin. Identyczna szata graficzna podkreśla, że tomy stanowią fragment większej serii obejmującej przynajmniej całość terenów niemieckich. Przy opracowaniu importów zastosowano identyczny schemat jak w tomie poprzednim co dodatkowo podkreśla zamieszczenie takiej samej mapy obrazującej podział administracyjny Niemiec oraz schematu chronologicznego synchronizującego wydarzenia w Imperium Romanum ze schematami chronologii względnej na obszarach germańskich. Na marginesie trzeba dodać, że momenty przełomowe w obu chronologiach nie wykazują jakiegokolwiek zbieżności co można tłumaczyć różnym rytmem rozwojowym tych obszarów i brakiem ścisłych związków.

Należy się zastanowić, czy przy omawianiu chronologii poszczególnych importów poza datowaniem czasu produkcji i używania na terenie Imperium i chronologią zespołów, w których je znaleziono, nie należy podawać czasu ich użytkowania na terenie Barbaricum w oparciu o dotychczasowe ustalenia, co pozwoliłoby wszechstronnie naświetlić problemy związane z czasem produkcji i użytkowania.

Importy rzymskie na terenie Saksonii występują w trzech wyraźnie wyodrębniających się strefach, które w części pokrywają się ze skupieniami osadniczymi: strefa górnego dorzecza Szprewy i Nysy Łużyckiej, z przedłużeniem po wschodniej stronie Nysy, pokrywająca się przypuszczalnie z obszarem historycznych Górnych Łużyc, strefa doliny Łaby i strefa górnego dorzecza Soławy. Podobnie jak na innych terenach największą grupę importów stanowią monety, które na Górnych Łużycach w większości różnią się pod względem chronologii od osadnictwa, które pojawia się tam dopiero w okresie późno-

rzymskim. Ogółem obszar Saksonii charakteryzuje się stosunkowo niewielką ilością importów rzymskich wiele ich kategorii nie występuje w ogóle a inne reprezentowane są przez pojedyncze egzemplarze.

Opracowanie zaopatrzone jest w skorowidze: miejscowości, typów importów i obiektów, w których je odkryto, co w znacznym stopniu ułatwia korzystanie z katalogu.

Analiza kolejnego tomu pozwala już na orientację w błędach całej publikacji. Podstawowym wydaje się jest to, że analiza dotyczy wyłącznie importów „wypreparowanych” z zespołów, w których je odkryto. Brak jakiegokolwiek komentarza do wielokrotnie powtarzających się rozbieżności między datowaniem produkcji i użytkowania na terenie Imperium i na terenach germańskich. Brak także informacji czy poszczególny egzemplarz jest datowany na podstawie chronologii ustalonej dla tego typu importów na obszarze Wolnej Germanii czy na podstawie datowania zespołu, w którym został odkryty. Wydzielenie importów przyniosło szczególnie negatywne skutki w wypadku monet, przy których niezależnie od zespołu lub stanowiska, na których je odkryto, podawane są daty panowania władców, w czasie panowania których je wybito. Brak omówienia zespołów z importami (często nie opublikowanych) nie pozwala na weryfikację ustaleń zawartych w katalogu. Brak pełnych inwentarzy zespołów zawierających importy zmniejsza także wartość katalogu jako materiału dla studiów nad chronologią przedmiotów wykonanych na terenach barbarzyńskich.

Podniesione mankamenty tylko w niewielkim stopniu utrudniają korzystanie z omówionej pracy, przez co staje się ona kluczem a nie gotowym materiałem dla opracowania zagadnień związanych z problematyką importów i innych problemów, w których importy odgrywają ważną rolę.

Grzegorz Domański